VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 179)**

z dnia 14 maja 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 179)

14 maja 2019 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Gawłowskiego (PO-KO),** przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3412).

W posiedzeniu udział wzięli: **Henryk Kowalczyk** minister ochrony środowiska wraz ze współpracownikami, **Marek Surmacz** p.o. zastępcy głównego inspektora ochrony środowiska, dr inż. **Krystian Szczepański** dyrektor Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego, **Katarzyna Marzantowicz** p.o. kierownika Wydziału Finansowania Krajowego w Departamencie Ochrony Ziemi Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Małgorzata Szymborska** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Tadeusz Pokrywka** prezes Krajowej Izby Gospodarczej Przemysłu Spożywczego i Opakowań oraz **Adam Małyszko** prezes zarządu stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Anna Rojewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Grabarczyk**, **Krzysztof Karkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO-KO):

Dzień dobry.

Możemy przystąpić do realizacji porządku dziennego, ale zanim to nastąpi, chciałbym na posiedzeniu Komisji przywitać pana Henryka Kowalczyka – ministra środowiska wraz ze współpracownikami, wszystkich gości, członków Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Muszę rozpocząć od prośby do Wysokiej Komisji o wyrażenie zgody, by na podstawie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu zezwoliła na pierwsze czytanie tego projektu szybciej niż w ciągu 7 dni od dnia dostarczenia jego do Sejmu. Siódmy dzień upływa jutro a nie mogę jutro zwołać posiedzenia Komisji, bo Marszałek Sejmu do tej pory nie wyrażał zgody na rozpatrywanie tego typu punktów merytorycznych podczas posiedzeń Sejmu. Jeżeli Komisja chce rozpatrywać ten projekt ustawy to za chwilę przeprowadzę odpowiednie głosowanie.

Czy są jakieś uwagi?

Pan poseł Cimoszewicz.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO-KO):

Wydawałoby się, panie przewodniczący, że procedury, reguły i regulaminy są tworzone po to, żeby ich dotrzymywać a nie łamać. Zatem za chwilę zobaczymy, czy będziemy ich dotrzymywać, czy je łamać.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO-KO):

Powołałem się na odpowiedni artykuł, przeczytam o czym mówi artykuł 37 ust. 4: „Pierwsze czytanie może odbyć się nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub komisja postanowią inaczej”.

Jeżeli za chwilę Komisja postanowi inaczej to będziemy mogli obradować i rozpatrywać ten punkt. To jest wymóg formalny a bardzo staram się przestrzegać tych wszystkich rzeczy.

Pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, mam następującą propozycję: Biuro Legislacyjne sygnalizuje, że potrzebuje więcej czasu, więc mam propozycję, abyśmy dziś rozpoczęli prezentacją, czyli przeprowadzili pierwsze czytanie, a do szczegółowego rozpatrywania projektu ustawy przystąpimy jutro. Do pana marszałka wystąpimy o zgodę, pan minister obiecał wesprzeć nas w tym wniosku.

Jest to sprawa o tyle ważna, że ma uporządkować kwestię bazy danych odpadowych, czyli ma przyczynić się do właściwego funkcjonowania tego segmentu. Zatem mamy nadzieję, że pan marszałek się zgodzi i jutro przystąpilibyśmy do szczegółowego procedowania.

Proszę traktować to jako wniosek o kolejny etap prac nad projektem.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Najpierw rozstrzygnijmy to, czy Komisja wyraża zgodę na to, żeby pierwsze czytanie odbyło się teraz – kto jest za wyrażeniem zgody?

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Czternastu posłów za.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO-KO):

Kto jest przeciw?

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Jeden poseł.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO-KO):

Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Brak.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO-KO):

Dziękuję, możemy rozpatrywać projekt ustawy.

Dzisiejszy porządek obrad przewiduje tylko i wyłącznie pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3412), to jest projekt rządowy.

Panie ministrze, proszę o zabranie głosu.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za możliwość rozpatrywania tego projektu w sytuacji, kiedy brakuje tego jednego regulaminowego dnia. Brakuje jednego dnia i myślę, że nie jest to duże uchybienie. Na pewno każdy mógł zapoznać się z tym projektem.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o odpadach i niektórych innych ustaw, druk nr 3412. Przygotowanie przez rząd tego projektu ustawy wynikało z konieczności doprecyzowania przepisów dotyczących elektronicznej Bazy danych o produktach i opakowaniach oraz gospodarce odpadami (BDO). Obecnie prowadzone są intensywne prace nad rozwijaniem bazy gospodarki odpadami, która funkcjonuje od stycznia 2019 r., ale jedynie w zakresie modułu rejestrowego, to znaczy prowadzony jest publicznie dostępny rejestr podmiotów wprowadzających produkty, produkty w opakowaniach i gospodarujących odpadami.

Aktualnie prowadzona jest rozbudowa BDO. Obejmuje utworzenie dwóch dodatkowych modułów: modułu ewidencji i modułu sprawozdawczości, które zostaną uruchomione 1 stycznia 2020 r. Moduł ewidencji i moduł sprawozdawczości będą ważnymi

narzędziami dla Inspekcji Ochrony Środowiska w walce z nieprawidłowościami w gospodarce odpadami. Moduł ewidencji umożliwi ściślejszą kontrolę przekazywania odpadów, w szczególności odpadów komunalnych odbieranych od właścicieli nieruchomości.

Przykładowo, od 1 stycznia 2020 r. wymagane będzie posiadanie przez kierowcę transportującego odpady potwierdzenia utworzenia karty przekazania odpadów wygenerowanej z BDO i okazania tego dokumentu uprawnionym służbom w trakcie transportu odpadów. Obecnie nie ma takiego wymogu, co prowadzi do nieprawidłowości, ponieważ niektóre firmy odbierające odpady, w tym odpady komunalne, potwierdzają fikcyjne przetwarzanie tych odpadów, które w efekcie są porzucane w lasach lub na wyrobiskach. Tak naprawdę, będzie to śledzenie drogi odpadów.

Wprowadzenie możliwości elektronicznego obiegu dokumentów za pośrednictwem BDO umożliwi uzyskanie aktualnej informacji na temat ilości zbieranych i transportowanych odpadów oraz miejsca ich przekazania i przetwarzania. Bieżący elektroniczny dostęp do informacji dotyczących transportu pozwoli służbom inspekcji również na nadzór nad przemieszczaniem się odpadów oraz reagowanie w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości.

Narzędzie to usprawni zarówno pracę organów Inspekcji Ochrony Środowiska, gmin, jak również organów ściągania, Inspekcji Transportu Drogowego, Policji czy innych służb. Zostanie usprawnione pozyskiwanie szczegółowych danych na temat gospodarki odpadami w firmach zajmujących się gospodarką odpadami oraz zostaną zapewnione wiarygodne informacje potrzebne do obliczania poziomów odzysku i recyklingu oraz do sprawozdań związanych z gospodarką odpadami, które jesteśmy zobowiązani składać do Komisji Europejskiej.

Moduł sprawozdawczy ułatwi też przedsiębiorcom, działającym w branży gospodarki odpadami, przekazywanie marszałkom województw sprawozdań z działalności w tym zakresie. W celu udoskonalenie istniejącego już rejestru BDO oraz umożliwienia sprawnego tworzenia kolejnych modułów tego elektronicznego systemu w projekcie ustawy zaproponowano, aby zawiadomienie marszałka województwa o aktywacji konta w rejestrze oraz o nadanym loginie i haśle do systemu odbywało się drogą elektroniczną. Wskazane zostało, że od 1 stycznia 2020 r. prowadzenie ewidencji odpadów może odbywać się wyłącznie elektronicznie za pośrednictwem indywidualnego konta.

Zaproponowano ułatwienia dla przedsiębiorców, które polegają na zniesieniu obowiązku dołączania oryginałów niektórych dokumentów do wniosku o wpis do rejestru. Kolejnym ułatwieniem, które zostało zaproponowane przedsiębiorcom, jest wprowadzenie możliwości przekazywania przez BDO dokumentów potwierdzających zbieranie, odzysk i recykling odpadów opakowaniowych, odpadów powstałych z olejów smarowych, opon, zużytego sprzętu elektrycznego, elektronicznego czy zużytych baterii i akumulatorów. Obecnie te dokumenty są wystawiane i przekazywane w formie papierowej.

Marszałkowie województw są zobowiązani do przechowywania tych dokumentów, elektronicznego ich prowadzenia, potwierdzania zagospodarowania odpadów. Ułatwi to również analizę dokumentów prowadzonych przez marszałków województw.

Przepisy upoważniające Ministra Środowiska do określania w rozporządzeniu wzorów formularzy sprawozdawczych, ewidencyjnych i rejestrowych zamieniono przepisami ustawowymi, które określają zakres informacji, które mają znaleźć się z BDO. To jest jedna z głównych przyczyn tej zmiany, jako że w pierwotnej ustawie było odesłanie do wzorów formularzy. Natomiast ta nowelizacja określa zakres informacji, która ma znaleźć się w BDO, aby umożliwić zbudowanie nowoczesnego systemu, który od początku 2020 r. pozwoli na prowadzenie wyłącznie elektronicznej ewidencji i sprawozdawczości.

Dostosowano regułę wydatkową do zmienionego harmonogramu prac nad BDO. Poprzednio było to rozpisane na wiele lat dłużej. Projekt przewiduje, że zmienione przepisy, odnoszące się do funkcjonowania BDO, w tym harmonogram finansowania bazy, mają obowiązywać po 14 dniach od daty ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Przepisy dotyczące elektronicznego prowadzenia ewidencji i sprawozdawczości wchodzą w życie z dniem 15 stycznia 2020 r.

Natomiast przepisy umożliwiające przekazywanie i gromadzenie dokumentów potwierdzających zbieranie, odzysk i recykling odpadów produktowych wchodzą w życie z dniem 1 stycznia 2021 r., choć mam nadzieję, że ten termin uda się przyśpieszyć przy budowie bazy. Tak jest to zaprojektowane w nowelizacji.

Dlatego też wnoszę o przyjęcie tego projektu, który umożliwi zbudowanie bazy gospodarki odpadami. Właściwie jej poszerzenie o kolejne moduły, które – mam nadzieję – będą kolejnym elementem uszczelnienia systemu gospodarki odpadowej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Kto z państwa chciałby zabrać głos, bo zauważyłem, że posłowie jakoś szczególnie się do tego nie palą.

Panie ministrze, gratuluję, bo nie ma…proszę bardzo, pan Małyszko.

Prezes zarządu stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:

Adam Małyszko, stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów.

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo, na system BDO czekamy od 2012 r. Data wejścia w życie tego systemu była wielokrotnie przekładana. Natomiast w tej chwili z wielką obawą oczekujemy na jego wejście w życie, ponieważ pozostało pół roku i, tak naprawdę, z przemysłem nikt nie rozmawia i nie wiemy co będziemy mieli w tym systemie 1 stycznia 2020 r. Czy rzeczywiście wystartuje? Czy odłożymy na bok wszystkie papierowe dokumenty? Czy w dalszym ciągu będziemy robić to w dwojaki sposób, czyli w wersji papierowej i w wersji elektronicznej?

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że – jak powiedział tu pan minister – przed odbiorem odpadów trzeba będzie wygenerować kartę i ją okazać. Trzeba będzie taką kartę wydrukować. Pojazd, który będzie używany do odbioru odpadów, będzie, prawdopodobnie, musiał mieć drukarkę, czyli dodatkowy sprzęt. Kierowcy będą musieli być przeszkoleni jak korzystać z tego systemu. Nie wiadomo, czy będzie łączność z internetem, czy też jej nie będzie?

Jest wiele obaw.

Do tego dochodzą tzw. różnice wagowe w miejscu nadania i w miejscu odbioru. Nie wiemy, gdzie w systemie BDO będzie zapisana ta różnica. Dziś w formie pisemnej możemy zrobić notatkę, że są to zanieczyszczenia lub różnice wagowe. Poza tym, do Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska zgłaszaliśmy już problem potwierdzania mniejszego ciężaru odpadów, które przekazujemy.

Przypomnę, że prowadzący stację demontażu muszą osiągnąć poziom 95% odzysku i każdy kilogram jest ważny a huty często potrącają nam 5-10% zanieczyszczeń i nie uwzględniają tego w karcie przekazania odpadów. W przypadku systemu elektronicznego zmierzymy się z dużymi firmami, które nie wiem, czy będą chciały potwierdzać tę rzeczywistość. Potrzebę przeprowadzenia kontroli zgłaszałem do głównego inspektoratu. Jak się okazuje, ten dokument został przesłany do pana ministra do wyjaśnienia.

Nie wiem, dlaczego Minister Środowiska ma wyjaśniać potwierdzenia nieprawdy w dokumentach, nieprawdy – w mojej ocenie. Moim zdaniem, również wycofanie zbiorczej karty przekazania odpadu, czyli wypełnienie raz na miesiąc takiego dokumentu zwiększy koszty przy bardzo dużych dostawach. Przy każdym transporcie będziemy musieli to wysyłać. W tej chwili, jeżeli odpady transportujemy tym samym środkiem transportu lub przez tę samą firmę, to możemy zrobić to raz w miesiącu i w ten sposób oszczędzamy wiele dokumentów. Po wejściu w życie tego przepisu będziemy musieli robić to przy każdej dostawie.

Nie mam żadnej wątpliwości, że wszystkie warsztaty samochodowe i inne drobne podmioty, które wytwarzają niewielkie ilości odpadów, w ogóle nie będą zorientowane jak to działa, ponieważ w ich imieniu najczęściej odbiorca wystawia kartę przekazania w formie pisemnej. Jak to będzie działało?

Jest bardzo dużo takich pytań i chcielibyśmy, żeby ministerstwo podjęło dialog z przedsiębiorcami, czy też z osobami, które tworzą tę bazę, żeby 1 stycznia nie martwić

się tym, co nas będzie czekało, bo zatrzymamy sprawny system przekazywania odpadów zgodnie z przepisami.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani Szymborska, Najwyższa Izba Kontroli.

Doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli Małgorzata Szymborska:

Najwyższa Izba Kontroli, Małgorzata Szymborska.

Mam pytanie do pana ministra o termin wejścia w życie bazy danych o odpadach, ponieważ, według ustawy o odpadach, generalnie upłynął 24 stycznia 2018 r. Bazę danych jednoznacznie określa ustawa o odpadach. Jednoznacznie określa zakres i elementy bazy danych. Moduły, które w tej chwili są *de facto* tworzone, w zasadzie powinny już funkcjonować. Rejestr, co jednoznacznie określa ustawa o odpadach, jest jednym z modułów, który powinien funkcjonować w ramach bazy danych.

Panie ministrze, czy rozważa pan możliwość wprowadzenia w ustawie terminu faktycznego wejścia w życie, przesunięcia terminu w tej ustawie? Tej bazy *de facto* nie ma. Dlaczego nie ma terminu wejścia w życie bazy odpadów? Są to przepisy przejściowe, natomiast nie ma tych modułów, one w tej chwili nie funkcjonują. Czy nie należałoby wpisać terminu wejścia w życie bazy odpadów i wtedy ona zacznie funkcjonować w pełnym swoim zakresie i w określonym terminie?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO-KO):

Pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO-KO):

Chciałabym odnieść się do uwagi pana przewodniczącego, że posłowie nie palą się do wypowiedzi.

Nie palą się m.in. z tego powodu, że często jest to takie gadanie po próżnicy. Przecież nie pierwszy raz rozmawiamy o bazie, nie pierwszy raz rozmawiamy o tej dziedzinie. Niedawno uchwalaliśmy. Mamy kolejne zmiany. Argumenty są podobne, czyli brak rozmów i współpracy z rzeczywistymi konsumentami tego systemu, żeby był sprawny i wykonalny.

Przypominam sobie burzliwe dyskusje na posiedzeniach Komisji przy omawianiu poprzednich wersji ustawy. Przecież część tych rzeczy została teraz wprowadzona i pojawiają się takie same argumenty i zaklinanie rzeczywistości, że BDO działa a nie działa.

Opowieści o tzw. zwinnym programowaniu, że to nie będzie zlecane, tylko że pracownicy będą to wdrażać – to były odpowiedzi na moje pytania o przetargi. W tej chwili okazuje się, że dialog techniczny. Cały czas gdzieś zaklina się rzeczywistość. Czemu nie możemy tak zwyczajnie rozmawiać o argumentach. Przecież cel tego rozwiązania jest wszystkim bliski. Ono ma być skuteczne, ma być szczelne. Ma być przejrzyste, ale – przede wszystkim – sprawne.

W tej chwili wydaje się, że czasami ręce opadają. Myślę, że strona społeczna i przedsiębiorcy rezygnują z mówienia o tym problemie. Pojawia się kolejny termin, o którym wszyscy mówią, że jest niewykonalny. Potem jest tak, że z dnia na dzień rozporządzeniami wprowadza się jakieś zmiany.

Na przykład, wzór karty ewidencji odpadów został opublikowany 30 kwietnia o godz. 16.00, z datą wejścia w życie następnego dnia. Przecież to nie jest porządna legislacja. To nie jest partnerstwo a naprawdę nie są to względy polityczne, żeby trzeba było tego bronić jak Częstochowy i nie wiadomo o co się rozbijać, tylko tu chodzi o naprawdę porządną robotę legislacyjną, która będzie praktyczna i użyteczna dla wszystkich. Dla kontrolujących, dla nadzorujących. Tu mam na myśli ministerstwo i jego agendy, łącznie z kontrolnymi. Również dla tych, którzy mają z tego korzystać, czyli przedsiębiorców.

Jeszcze raz apeluję o rzeczywisty dialog. Rzeczywisty dialog, bo wtedy nie będziemy robili kolejnych zmian. Przecież nie można wykluczyć, że za miesiąc będziemy mieli

kolejne. Czy wtedy, w połowie wakacji pan minister zwróci się o nadzwyczajne posiedzenie Sejmu, z kolejnymi poprawkami do poprawek, które potem i tak nie działają? Powoli staje się to niepoważne i jest to najłagodniejsze określenie, którego można w takiej sytuacji użyć.

Jeszcze raz apeluję o partnerstwo, konsultacje i takie rzeczywiste i praktyczne wdrażanie rozwiązań a nie zaklinanie rzeczywistości i robienie elaboratów. Podobnie jest z harmonogramem wydatków w narodowym funduszu. Ta zmiana nie jest uzasadniona czymś konkretnym, ale nie ma się co pastwić nad detalami. Apeluję jedynie o zdrowy rozsądek i takie poczucie, żeby nie powiedzieć, przyzwoitości procesu legislacyjnego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Pan zgłaszał się wcześniej, za chwilę udzielę panu głosu.

Proszę.

Prezes Krajowej Izby Gospodarczej Przemysłu Spożywczego i Opakowań Tadeusz Pokrywka:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze… Tadeusz Pokrywka, Krajowa Izba Gospodarcza Przemysłu Spożywczego i Opakowań.

Prośba i sugestia. Jeżeli chodzi o art. 6 projektu ustawy, który wprowadza zmiany w ustawie o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi to reguluje on kwestie sprawozdawczości zobowiązanej przez organizacje odzysku opakowań, jak również, w oparciu o art. 25 ustawy, dobrowolnych porozumień dla opakowań wielomateriałowych i opakowań po środkach niebezpiecznych, natomiast pominięty jest art. 26, który mówi o dobrowolnych porozumieniach dla innych odpadów opakowaniowych, jak również dla opakowań wielokrotnego użytku.

Mam prośbę, żeby art. 26 również został uwzględniony, czyli zarówno porozumienia wynikające z art. 25, jak również z art. 26.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz pan Adam Małyszko.

Prezes zarządu stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na to, że podczas rozmów z urzędami marszałkowskimi dochodzimy do wniosku, że na nowe decyzje (nie dotyczy to bezpośrednio BDO) będziemy czekać podobno ponad rok. Przedstawiciel urzędu marszałkowskiego w Warszawie stwierdził podczas konferencji, która odbyła się w ubiegłym tygodniu, że będzie tak dużo pracy, że nie zdążą tego wszystkiego zrobić.

W tej chwili dojdą kolejne obowiązki. Chcę już zauważyć, że do dziś nie wszystkie podmioty z urzędu zostały wpisane do rejestru. Według list marszałków województw liczba stacji demontażu to około 1100 podmiotów a według DBO jest ich 800. Czy te podmioty działają, czy nie działają? Tego nikt nie może określić. Po prostu, trzeba zwolnić tempo, żeby jakość tych dokumentów była lepsza.

Przedstawię państwu sprawozdanie stacji demontażu. To jest sprawozdanie. To jest 6 tysięcy rekordów, które, prawdopodobnie, będziemy musieli wpisać ręcznie, jeżeli systemy komputerowe nie będą mogły ze sobą współgrać i tej bazy zassać. To są ogromne koszty dla przedsiębiorców.

Wydaje się, że to ułatwi nam pracę. Zgadzam się, że ułatwia, ale w okresie przejściowym będziemy mieli bardzo dużo problemów.

Apeluję o to, żeby w dokumentach sprawozdawczych, które mamy przekazać Komisji Europejskiej, ograniczyć ilość informacji. Nie ma sensu wpisywanie sześciu tysięcy informacji o pojazdach. Własna masa pojazdu, masa przyjęta, numer rejestracyjny itd. Te rejestry prowadzimy z innej ustawy i mamy to w dokumentach. Ręczne wklepywanie

tego do raportu zajmie dużo czasu. Dziś robią to chyba marszałkowie, przedstawiciele funduszu również. Wiem również jak dużo pracy im to zajmuje i jak łatwo jest o pomyłkę.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej chętnych do zabrania głosu.

Proszę, panie ministrze.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, może zacznę od pytań, które padły ze strony przedsiębiorców, dlatego że są to pytania rzeczowe i myślę, że są warte wyjaśnienia.

Po pierwsze, chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, że – jeśli chodzi o dialog – to sądzę, że liczba spotkań, które odbyłem z przedsiębiorcami, z obydwoma panami, którzy zabierali dziś głos, można już liczyć dziesiątkami, zarówno na posiedzeniach komisji sejmowych, jak i podczas konsultacji w Ministerstwie Środowiska. Myślę, że dialog jest absolutnie wystarczający, ale jeśli ktoś potrzebuje, to zawsze jestem otwarty. Nie zaprzeczą panowie, że tak jest.

To takie wyjaśnienie.

Jeśli chodzi o możliwość testowania i zapoznania się z bazą danych o odpadach, to rzeczywiście jest to bardzo istotne. Dlatego w tej chwili rozpoczniemy robocze testy bazy danych o odpadach. Sądzę, że na przełomie września i października, zatem trzy miesiące przed uruchomieniem, przedsiębiorcy będą mogli testowo wpisywać się do bazy danych odpadowych. Będą szkolenia, informacje itd. Sądzę, że takie informacje na pewno pojawią się trzy miesiące przed wejściem w życie tych przepisów.

Jeśli chodzi o poszczególne zapisy – wypełnianie kart wagowych, kart odpadowych będzie odbywać się tak samo, jak odbywa się w tej chwili, nie ma żadnej różnicy. Natomiast elektroniczne wpisywanie na bieżąco znacznie ułatwi pracę. Wiem, że są obawy przed tym jak będzie to wyglądać, jak będzie funkcjonować, ale jeśli baza będzie fizycznie „do dotknięcia", do wpisania i do obejrzenia, to przez te kilka miesięcy na pewno wszyscy z tym się zapoznają i pracy wręcz ubędzie a nie przybędzie.

W tej chwili i tak trzeba jakoś robić tę ewidencję a na koniec i tak trzeba robić sprawozdania papierowe, tabelki itd. Zatem dla przedsiębiorców jest to uproszczenie.

Rozumiem pewne obawy, które zawsze są przed niewiadomą, ale jeśli chodzi o uproszczenie, to jestem przekonany, że to będzie znacznie łatwiejsze, bo wtedy będzie można robić to tylko raz. Poprzez bazę będzie można robić agregacje danych, zestawienia, ustalać przemieszczanie odpadów itd.

Kolejne pytanie dotyczyło art. 26 ustawy o opakowaniach. To, oczywiście, nie jest zakres tej ustawy. Wiem, że niekiedy przy ustawie dotyczącej bazy gospodarki odpadami pojawiało się dużo różnych pomysłów i postulatów, które wiążą się z gospodarką odpadami. Część uwag i postulatów staraliśmy się wdrożyć do ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, bo ona również dotyka ustawy o odpadach i tam pojawiają wszystkie wnioski płynące z konsultacji.

Natomiast chcieliśmy, żeby ta regulacja powstała jak najszybciej, chociażby po to, żeby baza powstała bardzo szybko, żeby jak najwięcej czasu można było przeznaczyć na testowanie jej przez przedsiębiorców.

Fakt, że połowa podmiotów nie jest zarejestrowana w bazie, którą zarządza marszałek województwa, to – z jednej strony – jest problem marszałka i problem podmiotów, które nie wykazują dostatecznych starań, aby złożyć takie wnioski. Myślę, że baza pozwoli na to, że tempo prac będzie dobre.

Natomiast przed nami jest jeszcze dużo akcji informacyjnych i edukacyjnych na temat uprawnień i obowiązków. Zdajemy sobie sprawę z tego, że przedsiębiorców jest bardzo dużo. Tych, którzy wpisali się do pierwszego modułu, czyli w ewidencję przedsiębiorców, jak na razie nie jest zbyt wielu. To wymaga wielu miesięcy szkoleń i informowania o tym. Oczywiście, obowiązująca ustawa przewiduje sankcje za niewpisanie się do rejestru,

natomiast w związku z tym, że jest to tylko zakres wpisania podmiotu a nie ma gospodarki odpadami, to tak naprawdę nie wdrażano żadnych sankcji.

Chciałbym ustosunkować się do uwagi przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli, dotyczącej tych przepisów. Pragnę przypomnieć… i myślę, że będzie to również odpowiedź dla pani poseł Lenartowicz, bo cierpliwie słuchałem tego, co mówiła pani poseł, ale ponieważ mówiła pani w tonie dość złośliwym a nie merytorycznym, zatem pozwolę sobie jedynie podać pewne dane.

Ustawa o bazie gospodarki odpadami została uchwalona w 2013 r. i przewidywała, że baza gospodarki odpadami powstanie w ciągu 36 miesięcy, termin to 36 miesięcy. Co zostało zrobione w ciągu 36 miesięcy od roku 2013? Niczego nie zrobiono, pani poseł, zatem jeśli są jakieś uwagi i pretensje to proszę skierować je do stosownych adresatów.

W 2015 r. była nowelizacja tej ustawy, która odsunęła ten termin i nie było to już 36 miesięcy, tylko było to wyznaczone na dzień 24 stycznia 2018 r. Za tym oczywiście nie poszły odpowiednie decyzje. Zbudowano bazę, ale tylko jeden moduł, czyli ewidencję przedsiębiorców. Właśnie teraz bardzo mocno przyspieszyliśmy prace. Nie mówimy, że coś będzie za 36 miesięcy, tylko te prace intensywnie trwają i mówimy, że testy z przedsiębiorcami rozpoczniemy na przełomie września i października.

Zatem nie jest to opowiadanie o tym, że coś się zrobi, tylko jest to w końcowej fazie wykonania. Zdaję sobie sprawę z tego, że jest to bardzo trudne zadanie i nie chciałbym opiniować czy wówczas 36 miesięcy to było mało czy dużo, ale jeżeli teraz słyszę uwagi, że niczego nie robimy to proszę kierować je pod innym adresem.

To chyba tyle.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO-KO):

Jeszcze raz pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO-KO):

Panie ministrze, chciałabym tylko sprostować – nie powiedziałam, że państwo niczego nie robią tylko, że to, co jest robione, jest robione źle, bo są składane poprawki do poprawek i nie jest prowadzony rzeczywisty dialog z uczestnikami tego procesu. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Chce przypomnieć, że w 2015 r. był przygotowany i gotowy przetarg. Myślę, że w tej sprawie najbardziej kompetentny będzie przewodniczący Komisji, tyle tylko, że rozstrzygnięcie na budowę bazy odpadowej zostało zakwestionowane przez jednego z uczestników i państwo nie podjęli dalszego ciągu działań.

Baza miała być budowana przez profesjonalistów, bo – jak wspomniał pan minister – to jest trudne. Uzyskaliśmy odpowiedź, że profesjonaliści nie są potrzebni, bo zrobią to urzędnicy w postaci jakichś „zwinnych metod". Zatem proszę nie imputować rzeczy, o których nie mówiłam. Nie mówiłam, że państwo niczego nie robią. Na Boga, gdyby państwo niczego nie robili, to może byłoby i lepiej. Po prostu, państwo robią to źle.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO-KO):

Pani poseł Dzik.

Poseł Barbara Dziuk (PiS):

Dziuk!

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO-KO):

Przepraszam.

Poseł Barbara Dziuk (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, słuchałam wypowiedzi pani poseł. Akurat tak się stało, że od 2010 r. byłam radną sejmiku województwa śląskiego. Tworzone były programy WPGO, rozmawialiśmy na temat monitoringu, rozmawialiśmy na temat zdiagnozowania przepływu odpadów i muszę stwierdzić, że…

Wiem, że to są trudne zadania. To nie jest takie proste, żeby przeprowadzić cały proces, ale tu musi być dialog, musi być współpraca i, przede wszystkim, musimy dostosować przepisy do wymogów Unii Europejskiej a w tamtym czasie państwo, niestety, nie

będę wracać do historii, ale gospodarka odpadami była, niestety, prowadzona w sposób naprawdę bardzo chaotyczny.

Monitoring odpadł, był jaki był. Obecnie mamy tego efekty. Jeżeli w tej chwili procedowana jest ustawa, która ma unormować pewne rzeczy, to wydaje mi się, że dla dobra nas wszystkich powinniśmy współpracować a nie krytykować ekspertów, którzy nad tym pracują. Lepiej pracować jak krytykować.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę jeszcze jeden głos na koniec.

Prezes Krajowej Izby Gospodarczej Przemysłu Spożywczego i Opakowań Tadeusz Pokrywka:

Panie przewodniczący, panie ministrze, wrócę do art. 26, ponieważ projekt ustawy wyraźnie w art. 6 czterokrotnie odwołuje się do „organizacji odzysku opakowań lub organizacji samorządu gospodarczego, o której mowa w art. 25 ust. 1". Mam prośbę, żeby dodać również art. 26, który mówi o innych porozumieniach, żeby one również były objęte obowiązkiem sprawozdawczości.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister jeszcze?

Proszę.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Tak.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, potwierdzam, że rozważymy to, żeby nie robić tego natychmiast i na kolanie, ale jest to uwaga konstruktywna.

Wrócę jeszcze do problemów związanych z wybudowaniem bazy i opóźnień w budowie.

Zdaję sobie sprawę z tego, że były trudności w przetargach, nie potępiam nikogo. Z jakichś przyczyn obiektywnych – takich czy innych – nie zostało to zbudowane. Kiedy przyszedłem do ministerstwa, podjąłem inną decyzję. Ponieważ prasa spodziewała się, że nie zrobimy bazy gospodarki odpadami do 2023 (może nawet do 2024 r. – jak niektórzy wieszczyli) może byłoby to wygodne dla tych, którzy chcieli nielegalnie działać w gospodarce odpadami. Być może było wielu przeciwników powstania bazy. Zdaję sobie z tego sprawę.

Dlatego, patrząc na perspektywy przetargowe, patrząc na perspektywy czasowe, jakie niektórzy wieszczyli, że to będzie rok 2023 albo 2024, podjąłem decyzję, że bazę gospodarki odpadami zbudują nie urzędnicy, nie amatorzy, tylko bardzo doświadczona instytucja jaką jest Instytut Ochrony Środowiska – Państwowy Instytut Badawczy, gdzie jest znakomity zespół informatyków, który wykona to powierzone zadanie. Znakomicie to wykonuje. Zresztą mogliśmy już zapoznać się z innymi pracami tego instytutu.

Robi to instytut. Dzięki temu, że robi to instytut, że jest to powierzone naszej jednostce ta baza powstanie. Podejrzewam, że przy przetargach znowu byłaby sytuacja typu, że duży przetarg na pewno kończyłby się odwołaniem, Krajową Izbą Odwoławczą itd. Znam tego typu przetargi informatyczne i jak one przebiegają w różnych instytucjach. Przetargi, które są warte kilkadziesiąt milionów złotych. Stąd taka decyzja. Dzięki temu może to zostać wykonane i nie robią tego, podkreślam jeszcze raz, urzędnicy, tylko robią to najlepsi fachowcy od informatyki. Na pewno nie gorsi niż w niejednej prywatnej firmie informatycznej.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Zanim zamknę posiedzenie Komisji, chciałbym powiedzieć dwa własne zdania.

Panie ministrze, po owocach ich poznacie… Jak będzie działać to wtedy powie pan, że działa. Jeżeli rzeczywiście wybrał pan drogę ekspercką… są dwie drogi i albo zleci pan to „na zewnątrz" i wybierze firmę, albo poszuka pan ekspertów wewnętrznych. Pan ocenił, że takowi są w Instytucie Ochrony Środowiska.

Po owocach ich poznacie… Chętnie będę obserwował działającą bazę i wtedy będę oceniał. Swoją drogą, to trochę, tak na marginesie, jestem zaskoczony, że tak ostro skrytykował pan pana ministra Szyszkę, bo to on zdecydował o zaniechaniu procedury eksperckiej w wymiarze wybrania firmy zewnętrznej. Jednak to już jest państwa sprawa. Po posiedzeniu Komisji wyjaśnią sobie państwo kto, dlaczego, po co zrobił. W tym przypadku, moja chata z kraja, nie będę się w to wtrącał.

Ponieważ wcześniej nie było żadnych głosów a chyba nie ma takiej potrzeby, panie ministrze, żeby wyjaśniał pan dlaczego zaniechał pan tej drogi? Chyba, że chce pan powiedzieć, że unieważnił pan przetarg i zdecydował się na procedurę urzędniczą, którą zakwestionował pana następca pan minister Kowalczyk…

Chce pan?

Proszę bardzo.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Myli się pan.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Większość z nas nie usłyszała, trudno… przynajmniej ja nie usłyszałem.

Zamykam pierwsze czytanie i zamykam również posiedzenie Komisji.